

Konferencja brytyjsko-chińska w Londynie

LONDYN (PAP). W dniach 3 i 4 grudnia odbędzie się tu konferencja brytyjsko-chińska, której celem będzie przedyskutowanie zagadnienia rozwoju przyjaźni i handlu z Chinami, polityki Chin Ludowych oraz utworzenia towarzystwa przyjaźni z Nowymi Chinami.

Inicjatorami tej konferencji są członkowie brytyjskiej organizacji związkowej, uczeni, artyści, profesorzy i członkowie parlamentu. Wśród organizatorów widnieją nazwiska wiceprzewodniczącego Brytyjskiej Partii Komunistycznej Dutta, niezależnych posłów Prieta i Millingrona, przewodniczącego związku robotników przemysłu elektrotechnicznego Stevensa i przywódcy związku robotników budowlanych Adamsa.

Plenum KC Komunistycznej Partii Słowacji

BRATYSŁAWA (PAP). — Rozpoczęły się tu plenarne obrady KC Komunistycznej Partii Słowacji. Przewodniczący partii — Sziroky wygłosił obszerny referat o zadaniach rozwoju gospodarczej Słowacji. Mówca podkreślił pomyślne wykonywanie planu uprzemysłowiecia kraju zgodnie z programem, przewidzianym w pierwszym roku 5-letniego planu gospodarczego. Wydańność pracy w przemyśle wzrosła w ciągu ub. 9 miesięcy o 21 proc. Liczba zatrudnionych zwiększyła się w tym okresie o 118 tysięcy osób. Znaczące sukcesy odniesiono w słowackiej gospodarce wiejskiej, co równoległe ze wzrostem produkcji przemysłowej przyczyniło się do znacznego podniesienia się stopy życiowej mas pracujących Słowacji.

3 Krajowy Zjazd TPPR rozpoczyna swe obrady

W Warszawie rozpoczyna obrady 3 ogólnokrajowy zjazd delegatów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Zjazd ten podsumuje i oceni dotychczasowe osiągnięcia Towarzystwa w dziele pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej oraz wytyczy nowe zadania, plany i zasady pracy organizacyjnej.

Krajowy zjazd krzewicieli przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego będzie wielką manifestacją naszych uczuć przyjaźni i wdzięczności dla Związku Radzieckiego, który przyniósł nam wolność i stworzył warunki dla powstania Ludowej Polski, który jest dla nas wzorem i przykładem w naszej walce o zbudowanie socjalizmu w Polsce. Dzięki Rewolucji Październikowej dwukrotnie otrzymaliśmy niepodległość — odzyskała delegacja robotników Ursusa, składając życzenia w dniu 7 listopada ambasadorowi radzieckiemu w Warszawie. Ale prawdziwą niepodległość odzyskał dopiero w 1945 roku, kiedy lud ujął władzę w swoje ręce.

Zjazd będzie również przeglądem sił i zwartości ideologicznej TPPR, która zacieśniając i pogłębiając przyjaźń do ZSRR pomnaża szeregi obozu pokoju i postępu.

Przywódca Bolesław Bierut niejednokrotnie podkreślił w swych wystąpieniach znaczenie stałej i systematycznej pracy nad zaznajomieniem społeczeństwa polskiego z życiem, dorobkiem i osiągnięciami Związku Radzieckiego, podkreślił znaczenie ciągłego upowszechniania doświadczeń narodów ZSRR w naszym budownictwie. Zastosowanie doświadczeń kraju socjalizmu i poznanie jego życia jest rzeczą naszych własnych osiągnięć w zbliżającej się realizacji 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Tegoroczny Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wniósł duży wkład w dzieło zbliżenia między naszymi narodami.

Szeregi Tow. Przyjaźni rozrastają się z każdym dniem. Liczba członków przekroczyła już liczbę 2 milionów. Świadczy to o wzrastającym zainteresowaniu mas pracujących Polską krajem, który zbudował socjalizm i buduje komunizm.

Setki tysięcy ludzi pracy miast i wsi, w kopalniach, hutach, fabrykach, w gospodarstwach rolnych, instytucjach, uczelniach i szkołach manifestowało swą gorącą przyjaźń na akademiach zebrań, odczytach i koncertach. Setki tysięcy ludzi brało aktywny udział w organizowaniu imprez w świetlicach zakładów pracy. W woj. łódzkim np. wszystkie fabryczne i wiejskie zespoły świetlicowe wystawiły sztuki rosyjskie i radzieckie dramatów i zorganizowały wieczory dyskusyjne oraz pieśni i tańce narodów radzieckich.

Pogłębia się przyjaźń robotników do Związku Radzieckiego. Wystarczy wymienić, że w samych tylko Katowicach zorganizowano 200 nowych kół Towarzystwa i 50 kursów języka rosyjskiego, na których rozpoczęło naukę 1500 osób.

Pogłębia się również przyjaźń dla Związku Radzieckiego wśród chłopów. W woj. gdańskim np. 46 zespołów świetlicowych robotników rolnych zorganizowało wieczornice, na których wygłoszono referaty obrazujące osiągnięcia radzieckich gospodarstw rolnych, a 80 świetlic PGR założyło kółka przyjaźni polsko-radzieckiej.

W przededniu 32-jej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej ze wszystkich zakątków Polski popłynęły braterskie pozdrowienia do narodu radzieckiego popłynęły proletariackie słowa wiary i ufności od robotników, chłopów, kobiet i młodzieży polskiej. Załogi kopalń i fabryk wysyłały listy do swoich towarzyszy robotników radzieckich, pełne uznania dla ich pracy i walki, pełne wdzięczności za nauki, jakie czerpały i czerpią z osiągnięć ich zakładów. Polska klasa robotnicza składała życzenia milionom swych braci w ZSRR, życząc im dalszego wspaniałego rozwoju i jednocześnie dzieliła się z nimi własną radością z powodu swych osiągnięć w wykonaniu planów produkcyjnych.

3 doroczny zjazd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyczyni się do dalszego systematycznego zacieśnienia nierozdzielnej, wiecznej przyjaźni i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim, gwarantem naszych granic i naszej niepodległości, heroldem pokoju i postępu.

Sztandar Ludu

Cena 5 zł.

28

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Robotnicy lubelscy witają z radością Marszałka Polski K. Rokossowskiego na stanowisku Ministra Obrony Narodowej

Wczoraj załogi: PMT, LFMR, fabryki im. M. Buczka, kolejarze zmanifestowali swą radość z powodu mianowania Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego, syna polskiej klasy robotniczej — Ministrem Obrony Narodowej. Robotnicy z entuzjazmem postanowili wysłać do Marszałka Rokossowskiego serdeczne depesze.

W DEPEZY, WYSLANEJ PRZEZ KOLEJARZY LUBELSKICH CZYTAMY:

„My, kolejarze, jesteśmy dumni i radujemy się z tego, że na czele naszego ludowego wojska staje syn kolejarza, syn klasy robotniczej, nasz brat, jeden z warszawskich robotników, który stał się wodzem o światowej sławie niezwykłego Kraju Socjalizmu.

Zapewniamy Cię, Marszałku Polski, synu kolejarza, że kolejarz lubelski wysoko dźwizga białą czerwoną sztandar zwycięstwa i zwiększy swe wysiłki w pracy dla dobra narodu polskiego i klasy robotniczej całego świata“.

W DEPEZY PRACOWNIKÓW POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO CZYTAMY:

„W imieniu tysięcy robotników i pracowników umysłowych Polskiego Monopolu Tytoniowego w Lublinie zaszliśmy Wam, Towarzyszu Marszałku, serdeczne proletariackie życzenia z okazji powołania na stanowisko Ministra Obrony Narodowej.

My — polska klasa robotnicza i cały naród odzyskujemy jedno go z najlepszych synów klasy robotniczej, którego życie i walka jest przykładem oddania sprawie klasy robotniczej, sprawie narodu polskiego.

Dumni jest każdy Polak, że nasz dowódca był uczniem szkoły stalinowskiej i pod bezpośrednim kierownictwem Józefa Stalina rozgromił niemieckie faszyzmy“.

W DEPEZY ROBOTNICZY FABRYKI IM. M. BUCZKA PISZĄ:

„My, cała załoga fabryki pokładamy niezłomną nadzieję, że z Tobą, Obywatelu Marszałku, na czele WP, utrwalimy pokój. Życzymy Tobie, Obywatelu Marszałku jak najlepszych sukcesów dla dobra Polski Ludowej, dla dobra narodów miłujących pokój.

Ze swej strony przyrzekamy pogłębić naszą wiedzę zawodową i pracować społecznie nad wychowaniem młodego człowieka“.

ZAŁOGA LUBELSKIEJ FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH PISZE W DEPEZY M. IN.:

„Wyrażamy głęboką ufność w to, że powołanie Was, Tow. Marszałku, na stanowisko Ministra Obrony Narodowej jest naszym zwycięstwem w walce o pokój. Jest to krok wielkiej mądrości państwowej, dzięki któremu jeszcze silniejsza stanie się przyjaźń polsko-radziecka i jeszcze wyżej podniesie się autorytet naszego kraju w świecie, jeszcze silniej stanie się nasze państwo ludowe.

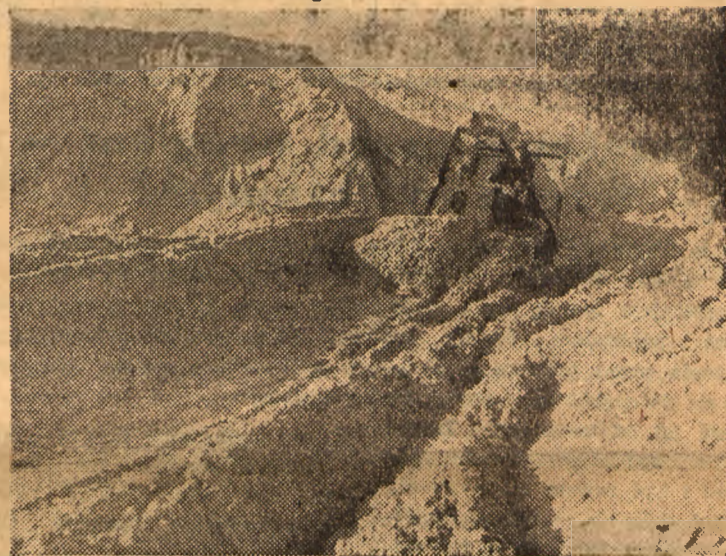
Nowa amnestia w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Jak już podawaliśmy, prezydent Gottwald udzielił niedawno amnestii 127 księżom, którzy dopuścili się wykroczeń w związku z nieprzyjazną wobec Ludowej Republiki Czechosłowackiej polityką Watykanu.

W sobotę ogłoszono oficjalny komunikat, który stwierdza, że Prezydent Czechosłowacji rozszerzył amnestię na dalsze 153 osoby, przeciwko którym wszczęto już postępowania za popełnienie podobnych przewinień. Osoby te

Życzymy Wam, Tow. Marszałku, dalszych sukcesów w służbie naszej ojczyzny, socjalizmu, w służbie wielkiej sprawy pokoju i postępu, oraz zapewniamy Was o naszej wierności“.

Budowa trasy Północ-Południe



Na zdjęciu: niwelowanie terenu na północnym odcinku trasy.

W interesie Polski i Francji leży popieranie demokratycznych sił Niemiec

Komunikat Tow. Przyjaźni Francusko-Polskiej

PARYŻ (PAP). — Towarzystwo Przyjaźni Francusko-Polskiej ogłosiło komunikat, w którym podkreśla, że odrodzenie militarystyki w Niemczech zachodnich stanowi poważną groźbę dla narodów polskiego i francuskiego.

Towarzystwo nazywa marionetkowy „rząd“ i „parlament“ w Bonn cytadela hitlerizmu, gdzie woli przywódców amerykańskich i rządów państw — sygnatariuszy paktu atlantyckiego — niemieckich junkrów i magnatów przemysłowych zamierzają odbudować potencjał wojenny, żądają rewizji granic wschodnich i zachodnich, oraz mówią otwarcie o odwecie, zagrażając w ten sposób bezpośrednio bezpieczeństwu Francji.

Towarzystwo wita z zadowoleniem

niem utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, której rząd uznaje odpowiedzialność Niemiec za wybuch ostatniej wojny, nienaruszalność obecnych granic oraz jest zdecydowany wynagrodzić dokonane zło.

Oświadczenie przypomina, że Francja straciła w wojnie 1914—1918 roku 1,5 miliona obywateli, a ponad 500 tysięcy osób w latach 1939—1945. Wspominając o 6 milionach ofiar wojny w Polsce i o olbrzymim, dochodzącym do 40 proc. zmniejszeniu kraju, komunikat podkreśla, że Polska — dzięki wspaniałemu wysiłkowi w odbudowie — jest obecnie potężnym państwem, oddającym wszystkie swe siły sprawie pokoju.

„Wspólne interesy Francji i Polski — czytamy w oświadczeniu, wymagają, żeby położyć kres tej polityce, która rezygnuje z naszych praw do odszkodowań w Niemczech zachodnich, podtrzymuje dawnych współpracowników Hitlera, od budowy arsenału w Rurze i pomaga ekspansji przemysłu niemieckiego ze szkodą dla Francji. W interesie Polski i Francji leży również popieranie w całych Niemczech sił postępowych walczących o odbudowę zjednoczonych, zdenacyfikowanych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Dobre obu państw wymaga także zacieśnienia stosunków kulturalnych i zwiększenia wymiany gospodarczej między Polską a Francją.

Towarzystwo — kończy komunikat — wyraża życzenie, aby rząd francuski zaproponował rządowi polskiemu zawarcie traktatu przyjaźni, który by został przyjęty z entuzjazmem przez całą ludność Francji i przyczyniłby się do wzmocnienia światowych sił pokoju“.



Marcel Cachin gościem Warszawy

Wczoraj przybył do Warszawy jeden z założycieli Komunistycznej Partii Francji, członek Biura Politycznego KPP i redaktor naczelny organu Komunistycznej Partii Francji „Humanité“ — Marcel Cachin wraz z małżonką.

Przy wyjściu z wagonu powitali przybyłego członkowie Komitetu Centralnego PZPR: Ostap Dłuski, Jerzy Albrecht i gen. Stanisław Zawadzki.

Wśród nieśmiertelnych okrzyków na cześć Marcela Cachin, Maurice Thoreza i francuskich mas pracujących przemówił generał Stanisław Zawadzki, który powitał gościa w imieniu warszawskiej organizacji partyjnej i społeczeństwa całej Polski. Wzruszony owacjami Cachin gorąco pozdrowił świat pracy Polski Ludowej, przekazując nam jeszcze zapewnienie wiernej przyjaźni polsko-francuskiej i pozdrowienia dla polskiej klasy robotniczej.

Włodzimierz Reczek

Aktyw chłopski omawia zagadnienia spółdzielczości produkcyjnej

Przed paru dniami w przeszło 100 powiatach odbyły się zebrania aktywów chłopskich, poświęcone sprawie spółdzielczości produkcyjnej.

OBRADY odbyły się w tych powiatach, w których spółdzielczość produkcyjna rozwija się najszybciej. Ponad dwadzieścia pięć tysięcy chłopskich działaczy partyjnych wysłuchało referatu o spółdzielczości produkcyjnej, opartego na ostatnich uchwałach władz partyjnych. Ponad dwa tysiące uczestników wzięło udział w dyskusji.

Tow. Łuczak ze spółdzielni Zdziechowice, pow. Środa Poznańska opowiadał, jak w ich gospodarstwie chłopi sami o wszystkim decydują, i z jakim zapałem pracują. Tow. Pawłowski ze spółdzielni produkcyjnej Grzegorzów, pow. Strzelin, mówił, jak to chłopci tamtejsi zaczynają budować spółdzielnię gołymi rękoma, bez kapitału, bez maszyn, bez żywego inwentarza, a dzisiaj mają 20 q zboża z ha, a w oborze 30 mlecznych krów i budują spółdzielczą chlewnię.

Mówił o tym wreszcie, jak to wyznaczali sobie dniówki robocze i jak wiele kobiet w ich spółdzielni

wyrobiło po 200 proc. normy. Członkowie spółdzielni Małe Nebrowo i Podzamcze, pow. Kwidzyn, opowiadali, jak bogacze wiejscy szczerliwie chłopów, zakładających spółdzielnie produkcyjne, jak później spółdzielcy wykryli bandę podpalaczy i jak wreszcie tę walkę o wieś spółdzielczą wygrali.

W czasie sprawozdań towarzyszy budujących własnymi rękami spółdzielnie, cała sala zamieniała się w słuch. Głosy chłopów ze 170 spółdzielni usłyszało nie tylko dwadzieścia pięć tysięcy chłopów zebranych na naradach. Przysłuchują się im z rosnącym zainteresowaniem chłopcy w całym kraju. Pod ich naporem oświeca się i coraz bardziej cofa się mętne fale zatrutej propagandy wroga. Proste, prawdziwe słowa ludzi pracy, demaskujące kłamstwa o przymusowym zagarnianiu chłopów do spółdzielni, ba, jeszcze o pozbawieniu ich własności, o komenderowaniu nimi przez urzędników, o wspólnym kotle itp.

Ostrzeżenie przed wrogiem — trzeba być czujnym!

NA WSZYSTKICH zebraniach ze słów chłopów — spółdzielców przebiegała twarda wola walki o wieś spółdzielczą. Padły też ostrzeżenia przed próbami przekradania się do spółdzielni wrogów, by szkodzić jej od wewnątrz. Trzeba — mówili spółdzielcy — mieć oczy otwarte i być zawsze czujnym. Wypowiedzi chłopów ze wsi spółdzielczych wskazywały mało i średnio-rolnym chłopom, gospodarującym indywidualnie, jak można przejść do gospodarki kolektywnej i jak go spodarka ta otwiera drogę do dobrobytu i kultury.

Chłopów, mówiących o swoich doświadczeniach, o swoich trudnościach i wynikach swej pracy, poparli ci, którzy sami naocznie widzieli wspaniałe sukcesy gospodarki kolektywnej w Związku Radzieckim.

Chłopi żądają ukrócenia wrogiej propagandy

AKTYWIŚCI występujący w dyskusji, domagali się także wszelkich prób stosowania przy musu przy wstępowaniu do spółdzielni, ale i ukrócenia propagandy

Na wszystkich zebraniach wypowiedzi spółdzielców wywoływały falę pytań. Zebrani żywo interesowali się wszystkimi szczegółami pracy spółdzielni i życiem chłopów — spółdzielców.

Liczni dyskutanci mówili o tym, że budować szeroko spółdzielczość można tylko uruchamiając równocześnie wszystkie dźwignie. Obok partyjnika musi stanąć ZMP-owiec, aktywista ZSCh, spółdzielca, musi stanąć kobieta, zorganizowana w kole gospodyń i gminnych radach kobiet.

Słabością dyskusji było, że działacze chłopcy opowiadając o przebudowie wsi w warunkach zaostrej wojny klasowej, zbyt często posługiwali się ogólnikami, nie wskazując, kto, dlaczego i w jaki sposób spółdzielczość zwalcza.

wroga przeciwko spółdzielczości. Niektórzy działacze dawali przykłady, jak to w ich wsiach spółdzielczych zjawiały się różne misje i od pusty, tajemniczy „wujkowie” z miast, jak pod różnymi pretekstami reakcja robiła podstępne krety roboty.

W szeregu wypowiedzi podkreślono znaczenie i rolę partii w akcji rozbudowy spółdzielczości. Zwracano uwagę na rolę aktywisty partyjnego, a szczególnie na jego obowiązki przodowania w budowie spół-

dzielni produkcyjnej. Wypowiedzi te często zawierały krytykę dotychczasowej pracy gromadzkich organizacji partyjnych. Niektórzy zwracali uwagę, że komitety gminne i powiatowe za mało walczą o głosy słusznej krytyki.

Braterska współpraca partii z ru-

chem ludowym w przebudowie wsi znalazła wyraz w licznych wypowiedziach partyjnych aktywistów i w obecności ludowców na wielu zebraniach, którzy zabierali głos w dyskusji, deklarując swój udział w akcji organizowania spółdzielni produkcyjnych.

Wieś łaknie informacji o spółdzielczości produkcyjnej

ZEBRANIA aktywów chłopskich zmobilizowały znaczną część działaczy chłopskich dla sprawy spółdzielczości produkcyjnej. Po głębiej one także w naszym aktywie znajomość tej sprawy. Wykazały też, że wroga propaganda przeciwko spółdzielczości traci grunt pod nogami. Reakcja starała się zoptymalizować produkcję produkcyjną uczynić ją postrachem chłopów, a często starała się chłopów terroryzować. Pomimo naszych błędów i naszego liberalizowania, ta podstępna gra nie udało się, chłopcy w swoje masie nie boją się spółdzielni. Są wahania, jest nieraz rezerwa, płynąca przede wszystkim z nieznamomości rzeczy. Naszym więc zadaniem jest przekonywać stopniowo do spółdzielczości całe pracujące

chłopstwo przez rzetelną informację i szeroką propagandę.

Na zebraniach aktywu działacze chłopcy żądali materiałów propagandowych, które pomogłyby im w pracy. Mówili, że maszy chłopcy pragną wyczerpujących informacji o spółdzielniach produkcyjnych. Były wypadki ręcznego przepisywania statutów spółdzielczych. Zadaniem partii, ruchu ludowego i Zw. Samo Pomocy Chłopskiej, będzie skierowanie na wieś odpowiedniej liczby broszur, statutów spółdzielni produkcyjnych, organizowanie zebrań odczytów i wieców, poświęconych tej sprawie.

(Skróć artykuł o tym samym tytule zamieszczonego we wczorajszym nrze „Trybuny Ludu”).

55 milionów zł. na nagrody dla przodowników pracy w hutnictwie

KATOWICE (PAP). — 10 bm. odbyło się w Katowicach posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zawodowego Hutników, na którym dokonano analizy wyników współzawodnictwa pracy w hutnictwie w trzecim kwartale roku. Okres ten charakteryzują dwa wspaniałe sukcesy: produkcyjne przemysłu hutniczego tj. wykonanie przedterminowo trzyletniego wartościowego planu produkcji oraz przedterminowa realizacja trzyletniego planu wytwórczości wyrobów walcowniczych.

W uznaniu zasług przodowników pracy i wszystkich uczestników współzawodnictwa w hutnictwie. Komitet postanowił przyznać najlepszym robotnikom i pracownikom hutnictwa nagrody w wysokości łącznej ponad 55.600 tys. zł.

Szybkościowy system elektryfikacji wsi

WARSZAWA (PAP). V Brygada monterów Zjednoczenia Energetycznego okręgu plocko-włocławskiego, składająca się z 34 osób, osiągnęła rekordowe wyniki w elektryfikacji wsi.

Brygada ta zelektryfikowała w ciągu 3,5 dnia wiejską spółdzielnię produkcyjną Kamienic, przeprowadzając w tym czasie konstrukcję przewodów długości 6 tys. metrów.

Członkowie brygady osiągnęli zespołowo 326 proc. normy. W czasie prac wyróżnili się monterzy: Tadeusz Kempczyński, Kazimierz Wojciechowski oraz Stefan Gralowski.

Labourzystowsky obrońcy domagają się uniewinnienia zbrodniarza wojennego — Mannsteina uważając hitlerowskie metody terrorystyczne za „uzasadnione, prawnie dozwolone”

BERLIN (PAP). — Z Hamburga donoszą, że wywody obrońców brytyjskich Mannsteina, labourzystowskiego Pageta i Silkina, zmierzają do rehabilitacji hitlerowskich metod prowadzenia wojny oraz do potępienia elementów, które czynnie przeciwstawiały się hitlerystom i prowadziły walkę partyzancką z wojskami hitlerowskimi.

Obrońcy brytyjscy zarzucają Polakom, że „świadomie wymyślają bajki o zbrodniach niemieckich”. Obrońca Paget pozwolił sobie na erdynarną uwagę, że Niemcy nie mordowali niewinnej ludności cywilnej. Gdyby ludność cywilna w rzeczywistości była bez winy — powiedział Paget — nie byłoby jej bohaterstwa i go oporu.

Paget w swym przemówieniu obronnym ośmielił się wystąpić wręcz w obronie hitlerowskich metod prowadzenia wojny. Podkreślił, że nie można karać za rozstrzelanie radzieckich „komisarzy politycznych”, ponieważ nie byli oni — zdaniem Pageta — jeńcami wojennymi. Uzasadniając swe stanowisko, Paget cynicznie przypomniał, że po pierwszej wojnie światowej interwencji walczący w Rosji również nie trak-

towali komisarzy politycznych jako jeńców wojennych.

Paget pojął wojnę partyzancką, określając ją jako „bezsprawną”. Obrońca Mannsteina dochodził w konkluzji, że hitlerowskie metody terrorystyczne wobec partyzantów i wobec ludności cywilnej w krajach okupowanych są zupełnie uzasadnione i prawnie dozwolone.

Na tej podstawie Paget domaga się uniewinnienia Mannsteina.

Cyniczne i pełne insynuacji pod adresem europejskiego ruchu oporu słowa Pageta przy równoczesnym uznaniu dla barbarzyńskich metod hitlerowskich — wywołały głębokie oburzenie opinii demokratycznej w Niemczech.

Cały naród chiński z ogromną uwagą śledzi budownictwo komunizmu w ZSRR

MOSKWA (PAP) W dniu 10 bm. odbyła się w WOKS'ie konferencja prasowa delegacji Chińskiej Republiki Ludowej, która przybyła do stolicy ZSRR na uroczystości z okazji 32-jej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. W rozmowie z przedstawicielami prasy radzieckiej członkowie delegacji opowiedzieli o życiu Chińskiej Republiki Ludowej.

Goście chińscy, wśród których znajdują się chłopcy, robotnicy, pisarze, uczeni i artyści, wyrazili ogromne zadowolenie ze swego pobytu na uroczystościach 32-jej rocznicy Rewolucji Październikowej.

Chińska klasa robotnicza i cały naród chiński — powiedział zastępca szefa delegacji Sju Czi-len — z ogromną uwagą śledzi budownictwo komunizmu w Związku Radzieckim.

Mówiąc o ogromnym wrażeniu, jakie wywarły na członków delegacji chińskiej uroczystości październikowe w Moskwie — prof. uniwersytetu pekińskiego Czun-Huan oświadczył: Zaw sze uważaliśmy, że Związek Radziecki posiada najwyższą formę organizacji społeczeństwa, że jest krajem najwyższej kultury i nauki. W czasie naszego

pobytu w Moskwie jeszcze raz przekonaliśmy się, że Związek Radziecki — pierwszy kraj socjalizmu — wykorzystuje naukę dla budownictwa nowego społeczeństwa.

O roli związków zawodowych w Chińskiej Republice Ludowej opowiedział Sju Czi-len. Po wyzwoleniu wielkiej części Chin i centrów przemysłowych, przed narodem chińskim stanęły nowe zadania. W zadaniach tych, które przede wszystkim przewidują szybką odbudowę i rozwój przemysłu i transportu rola związków zawodowych jest ogromna.

Fasko blumowskich rozłamowców

PARYŻ (PAP). — 10 bm. zakończył się rozłamowy tzw. „15 kongres woliński” w sprawie „Kongresu” ten przeszedł bez żadnego echa, gdyż nawet prasa reakcyjna, w szczególności organ „blumowskich socjalistów” „Populaire” wolał przemilczeć śmieszny i kompromitujący imprezę prawników przywódców SFIO — Le na Bluma i Guy Molleta.

Centrala wolnych niemieckich Zw. Zaw. do CRZZ

WARSZAWA (PAP). — Do Centralnej Rady Związków Zawodowych, na ręce przewodniczącego Aleksandra Zawadzkiego, nadszedł list od prezydium niemieckich wolnych związków zawodowych.

„W imieniu milionów postępowych związków Niemiec wschodnich i zachodnich — czytamy w liście — dziękujemy robotnikom i inteligencji pracującym zrzeszonym w związkach zawodowych Polski za serdeczne życzenia z okazji utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wasze zapewnienie, że udzielimy nam swego poparcia w naszej walce o pokojowe, demokratyczne i zjednoczone Niemcy wzmacnia w nas pewność zwycięstwa naszej sprawy, która leży w interesie zapewnienia pokoju i społecznego postępu”.

Nowe zbrodnie titowców na pograniczu jugosłowiańsko-bułgarskim

SOFIA (PAP) Prasa bułgarska donosi o nowych zbrodniach titowców na pograniczu jugosłowiańsko-bułgarskim.

Chłopi bułgarscy, przybyli z Jugosławii, a mianowicie z okolic Carybrodu, zgodnie stwierdzili, że dnia 20 października br. w wsi Rakita funkcjonariusze UDB zamordowali około 10 osób spośród mieszkańców okolicznych wsi.

Miedzy zamordowanymi znajduje się 18-letni działacz młodzieżowy ze wsi Jasenov. Funkcjonariusze UDB rozstrzelali fałszywą wiadomością, jakoby ludzie ci usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę, uciekając z Jugosławii do Bułgarii. Również 20 października władze jugosłowiańskie aresztowały około 80 osób z różnych wsi powiatu carybrodzkiego. Wszystkich aresztowanych wywieziono na roboty przymusowe.

Wojewódzka Szkoła Partyjna

Donośny głos dzwonka, głoszący przerwę w wykładach, rozlega się po całym budynku. Nie słychać jednak tego, tak charakterystycznego dla przerw szkolnych, gwaru i jaskół słuchaczy nie kwapią się do opuszczenia sal. Tylko nieliczni wychodzą na korytarz, by zapalić papierosa.

Uchylam drzwi, wiodące do dużej sali wykładowej.

Większość słuchaczy i słuchaczek jest zagłębiona w czytaniu. Kilku młodych mężczyzn kreśli coś na tablicy, dyskutując przy tym zapalczywie.

Jest tu wielu młodych towarzyszy, lecz nie brakuje i ludzi o siwiejących już włosach. Podchodzę do siedzącego nieopodal towarzysza przerzucającego kartki grubego zeszytu.

Henryk Matuszewski — tak nazywa się słuchacz, jest synem małego chłopca (2 ha) z pow. kraśnickiego. Choć ma dopiero 21 lat był już sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej w swej gromadzie. Jest dumny z tego, że właśnie jego Komitet Powiatowy wytypował do Szkoły. Nauka nie przychodzi mu zbyt łatwo, ale przełamuje trudności. Przyznaje się, że najcięższe było początkowo z ekonomią i geografą, ale teraz już przebiega przez najgorsze i nauka idzie mu z dnia na dzień lepiej.

— Ten pierwszy miesiąc w Szkole dał mi bardzo wiele — mówi tow. Matuszewski — nauczyłem się już niejednego.

Kampania cukrownicza przebiega sprawnie

WARSZAWA (PAP). — Do dnia 8 bm. przemysł cukrowniczy wyprodukował 350.500 ton cukru.

W tegorocznej kampanii bierze udział 76 cukrowni, w których rozwinięto się zespołowe współzawodnictwo pracy jak również zapoczątkowane w rb. współzawodnictwo indywidualne.

Ogółem cukrownie odebrały 34,5 mln. kwintali buraków, z czego przerobiono już 23-350 tysięcy kwintali.

Jak wykazują dotychczasowe wyniki plan przewidujący w ciągu bieżącej kampanii wyprodukowanie 780 tys. ton cukru zostanie przekroczony.

Przysposobienie Rolnicze włączone do SP

Na dwudniowej konferencji inspektorów i instruktorów Oświaty Rolniczej w Lublinie z udziałem del. Min. Rolnictwa i Ref. Rolnych oraz Komendy Głównej SP, omówiono szereg ważnych zagadnień, wiążących się z organizacyjnymi, programowymi i ideologicznymi reformami w Oświacie Rolniczej.

Jak wynika ze sprawozdań składanych przez inspektorów powiatowych, szkoły rolnicze na obecnym etapie swego rozwoju, mimo osiągnięcia pewnych sukcesów, nie spełniają jeszcze tej doniosłej roli, jaka została im wyznaczona w życiu społeczeństwa budującego podwaliny ustroju socjalistycznego w swoim kraju.

Zadaniem szkół rolniczych jest przygotowanie młodzieży chłopskiej do gospodarowania w zmieniających warunkach gospodarczych. W tym celu szkoły rolnicze winny zaznajomić młodzież z nowoczesnymi formami gospodarowania, opartymi o naukowe zdobycze z dziedziny agrobiologii.

Tak określone zadania stawiają szkoły rolnicze w szeregu awangardowych placówek wychowawczych, przygotowujących pionierskie kadry młodych rolników, którzy z zasobem praktycznych wiadomości fachowych staną jako świadomi współtwórcy do budowy nowego ładu gospodarczego i społecznego na wsi.

Towarzysz Matuszewski był też sekretarzem ZMP w swojej gromadzie. Pozostaje nadal w stałym kontakcie z kolegami, przekazuje im swe wiadomości, udziela im rad i wskazówek, jak powinni pracować. Pokazuje mi list, który właśnie napisał do swych ZMP-owców.

Tow. Matuszewski opowiada mi o serdecznej współpracy, łączącej towarzyszy w Szkole, o zespołowym odrabianiu lekcji, o pomocy, której słabszym udzielają bardziej zaawansowani.

PRZODOWNIK PRACY — PRZODUJE W NAUCE

Już od dłuższej chwili grupa towarzyszy przysłuchuje się naszej rozmowie. Poznają wśród nich tow. Jana Bonieckiego, tokarza — przodownika pracy z Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych.

Tow. Boniecki wysoko ocenia wy różnienie, jakie go spotkało przez wysłanie do Szkoły Partyjnej. Ma ogromne zamiłowanie do nauki. Uczy się łatwo i wszystko go interesuje. Ulubionymi jego przedmiotami są ekonomia i język rosyjski. Choć dopiero miesiąc uczęszcza do Szkoły, nauczył się tu wiele i na wiele rzeczy dzisiaj inaczej patrzy.

PRZEDTEM A DZIS

Tow. Stanisława Walczuk pochodzi ze wsi, z powiatu chełmskiego. Mówi o tym, jak było dawniej. Ojciec jej nie posiadał ziemi i musiał najmować się do pracy we dworze, uprawiać pańską ziemię, by zarobić na utrzymanie rodziny. Tow. Stanisława nieomal od dzieciństwa pracowała we dworze i u bogaczy wiejskich. Skończyła zaledwie 3 oddziały, ale choć nie mogła uczęszczać dalej do szkoły, nie zrezygnowała z nauki. Uczyła się sama. W młodym jej sercu budził się bunt przeciwko niesprawiedliwości społecznej. Po wyzwoleniu tow. Walczuk stanęła w szeregach bojowników o lepsze jutro, wstąpiła do partii i była niestrudzona w pracy, brała czynny udział w referendum i przy wyborach. Ostatnio pracowała w Chełmie, była tam też sekretarzem organizacji podstawowej.

— Teraz, zamiast pracować na dziedzicu i bogaczy, mogę uczyć się, a ojciec mój też już nie potrzebuje harować na panów, ma własną gospodarkę, którą otrzymał z reformy rolnej.

Plan sześcioletni przewiduje objęcie pewnej ilości wsi przebudową drobnorolniczą gospodarki rolnej na gospodarkę socjalistyczną. Wiąże się z tym większe niż dotychczas zapotrzebowanie na kadry wykwalifikowanych rolników oraz specjalistów — praktyków. Dotychczasowa organizacja szkół rolniczych nie uwzględniła specjalizacji w szerszym zakresie. W celu zaspokojenia nowych potrzeb, związanych z socjalistyczną gospodarką, powstana szkoły hodowlane, mechaniczne, spółdzielcze i inne.

Istniejące już średnie i licealne szkoły rolnicze otrzymają nowe formy organizacyjne i nowe programy, uwzględniające w szerokim zakresie zasady nowoczesnej gospodarki, opartej na podstawach naukowych.

Jednym z naczelnych zadań oświaty rolniczej jest objęcie całej młodzieży chłopskiej Przysposobieniem Rolniczym. Umasowienie oświaty rolniczej jest dla rozwoju wsi czynnikiem pierwszorzędnej wagi. Dlatego to postanowiono sprawę Przysposobienia Rolniczego włączyć w ramy Powszechnej Organizacji SP. W ten sposób cała młodzież należąca do zespołów Przysposobienia Rolniczego zostanie objęta opieką SP, co wpłynie dodatnio na podniesienie poziomu ideologicznego i obywatelskiego młodzieży, podniesienie dyscypliny w zespołach i związku całokształt nauczania z wychowaniem fizycznym. G. S.

Tow. Walczuk czuje głęboką wdzięczność dla partii za udostępnienie jej kształcenia się w Szkole Partyjnej.

— Brak mi przygotowania, więc mam pewne trudności, bardzo jednak lubię się uczyć. Chciałabym zdobyć jak najwięcej wiedzy by móc jak najlepiej pracować dla partii. Po ukończeniu szkoły pragnę zostać instruktorką kobietą na wsi. U nas w powiecie sprawa kobiet kuleje. Zagadnienie to jest na szarym końcu. Aktyw mało dociera do kobiet. Wiele jest jeszcze do zrobienia na tym odcinku. Znam nasze kobiety, znam teren i wierzę, że po trafie coś zdziałać. Swą pracą pragnę udowodnić, że zasłużyłam na wyróżnienie — na wysłanie mnie do Szkoły Partyjnej.

ROŚNIE I KRZEPNIE AKTYW PARTYJNY

Dzwonek szkolny przerywa naszą rozmowę. Słuchacze zajmują swe miejsca. Kiedy wykładowca zjawia się na katedrze — głęboka cisza zalega salę. Uczniowie w skupieniu słuchają wykładu z ekonomii.

W jasny, przystępny sposób tow. Meisner mówi o istocie wyzysku kapitalistycznego, przeprowadza analizę procesu produkcji. Dla łatwiejszego zorientowania słuchaczy kre-

śli na tablicy różne schematy. Widać, że temat interesuje towarzyszy, a forma wykładu czyni go przystępnym nawet dla mniej przygotowanych.

Kiedy pada pytanie „Czy ktoś może nie zrozumiał?”, „Ma jakieś trudności?” — słychać jednogłośnie odpowiedź: „Zrozumieliśmy”.

Tow. Meisner nie zadawała się tym. Stawia szereg pytań, na które wszyscy chcieliby odpowiedzieć. Od powiedzi towarzyszy są najlepszym dowodem tego, że wykład był dobrze zrozumiany.

Potem na seminarium, prowadzonym przez tow. Królikowskiego, mam jeszcze raz możliwość przekonania się o tym, z jakim zapałem i entuzjazmem słuchacze Szkoły Partyjnej podchodzą do nauki. Każde zagadnienie jest głęboko analizowane i przepracowane, widać, że towarzysze starają się dotrzeć do sedna sprawy, pragną naprawdę pogłębić swe wiadomości, dowiedzieć, nauczyć się jak najwięcej.

Tu, w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej, rośnie i krzepnie aktyw PZPR, zdobywa i pogłębia wiedzę teoretyczną marksizmu — leninizmu, by móc lepiej i skuteczniej służyć partii i klasie robotniczej.

GOG.

Stalin mówi:

Siła patriotyzmu radzieckiego polega na tym, że jego podstawą są nie przesady rasowe czy nacjonalistyczne, lecz głębokie oddanie i wierność narodu wobec swej Ojczyzny Radzieckiej, bratnia przyjaźń mas pracujących wszystkich narodów naszego kraju. Patriotyzm radziecki kojarzy harmonijnie tradycje narodowe i ogólne interesy żywotne całego ludu pracującego Związku Radzieckiego. Patriotyzm radziecki nie dzieli, lecz przeciwnie, zspala wszystkie narody i narodowości naszego kraju w jedną bratnią rodzinę. W tym właśnie należy dopatrywać się podstaw niezłomnej i coraz bardziej zaciekawiającej się przyjaźni narodów Związku Radzieckiego.

Równocześnie narody ZSRR szanują prawa i niepodległość narodów obcych krajów i zawsze wykazywały gotowość do współżycia w pokoju i przyjaźni z sąsiednimi państwami. W tym należy dopatrywać się podstaw rosnących i zacieśniających się więzi naszego państwa ze wszystkimi miłującymi wolność narodami.

(6 listopada 1949 r.)

Zmagazynowanie i konserwacja maszyn najważniejszym obecnie zadaniem SOM-ów

Spółdzielcze Ośrodki Maszynowe, niosąc pomoc drobnorolnym i średniorolnym chłopom przy uprawie roli, uniezależniają ich od bogaczy wiejskich, zapoznają praktycznie z korzyściami, jakie z sobą przynosi mechanizacja uprawy roli, a równocześnie likwidują stopniowo wyzysk mas drobnorolnych przez bogacza. Wykorzystane należycie maszyny z SOM zastępują żywą siłę pociągową, którą drobnorolny chłop musiał wypożyczać od bogacza wzamian za wysoki odrodek.

O tym, że SOM spełniają coraz lepiej swe zadania, świadczy pomyślny przebieg jesiennej akcji siewnej, w której bardzo poważną część gruntów została obsiana siewem rzędownym, a wykorzystanie siewników wzrosło, gdyż górna granica dochodzi do 60 ha na jeden siewnik.

Sp. Ośrodki Maszynowe przez swoją działalność wśród mas drobnorolnych przygotowują je praktycznie do przejścia z zacofanej formy gospodarki drobnorolniczej do gospodarki socjalistycznej, pociągając za sobą równocześnie zmiany w psychice chłopca, który uczy się cenić maszyny. Dziś popyt na nie jest tak duży, że w ślad za każdym transportem przychodzą nowe zamówienia, a tabor maszynowy SOM wzrósł o 400 do 500 proc.

NIETYKORZYSTANE POMIESZCZENIA W RESZTÓWKACH

Najważniejszym zadaniem kierownictwa SOM przed zbliżającą się zimą jest pomieszczenie maszyn w magazynach i ich konserwacja. Nie jest to zadanie łatwe choćby z tego względu, że tabor maszynowy zwiększa się z każdym miesiącem i wymaga też zwiększenia pojemności magazynów. Kierownictwa SOM i Gm, Spółdzielnie Sch nie wszędzie stanęły na wysokości zadania i nie wykorzystwały wszystkich możliwości w swoim terenie. Np. w powiecie krasnostawskim prawie w każdej gminie znajdują się po 3—4 resztówki z zabudowaniami gospodarskimi do tychczas jeszcze nie wykorzystane. O ich przydział kierownictwa SOM nie wszczęły dotychczas starań, mimo, że budynki po wyremontowa-

niu nadawać się będą na magazyny dla maszyn. Resztówki te stanowią w większości przedmiot zabiegów osób prywatnych. Jaskrawym przykładem jest gospodarka G. S. w Żółkiewce, która nie tylko że nie przejęła resztówki dla siebie, ale wydzierżawiła ją komu innemu.

Niektóre kierownictwa SOM w powiecie krasnostawskim zamierzają przystępować do budowy pomieszczeń na maszyny, mając do dyspozycji budynki w resztówkach. Gospodarka taka jest niecelowa i świadczyć tylko może o nieumiejętności wykorzystania możliwości gospodarczych we własnym terenie.

KREDYTY CZEKAJĄ

Na terenie okręgu lubelskiego zdarza się, że w niektórych G. S. pobudowano pomieszczenia dla SOM, a kredyty na ten cel leżą nienaruszone w Państ. Banku Rolnym. Pieńiądże na budowę brało się w takim wypadku z sum przeznaczonych na inne cele, jak np. na obroty towarowe. Taka gospodarka jest szko-

diwa, gdyż blokuje sumy obrotowe, zmniejsza obroty handlowe spółdzielni, a tym samym hamuje jej rozwój. Kredyty dla SOM winny być wykorzystane celowo i w terminie, czego większość spółdzielni dotychczas nie uczyniła.

Obecnie Państw. Bank Rolny w Lublinie posiada 70 mil. zł kredytów, przeznaczonych na zakup maszyn rolniczych produkcji krajowej dla SOM, nie wliczając kredytów na zakup maszyn importowanych i 8 mil. zł na remont starych maszyn. Wykorzystanie ich w najkrótszym czasie powinno być wraz z zabezpieczeniem i konserwacją maszyn na zimę najważniejszym celem w chwili obecnej.

Rozrost parku maszynowego i stałe rozszerzanie się zakresu działalności SOM wymaga stałej opieki czynnika społecznego, który winien wzmocnić czujność wobec zaostrzającej się walki klasowej na wsi, towarzyszącej przemianom gospodarczym.

Czytelnicy mają głos

Lekarz ma motocykl

Od nauczyciela ze wsi Radawczyk gm. Niedrzwica ob. Jana Szewczyka otrzymaliśmy list który publikujemy poniżej:



„Dnia 29 września zachorowałem na grype. Tego dnia jednak choroba prowadziłem normalnie zajęcia szkolne. Następnego dnia, mając silną gorączkę, nie mogłem podnieść się z łóżka. Zwróciłem się więc do Ośrodka Zdrowia w Niedrzwicy z prośbą o przybycie lekarza. Trzeba bowiem dodać, że do Ośrodka Zdrowia trzy razy w tygodniu dojeżdża młody lekarz z Lublina, wyposażony w motocykl. Oczekiwanie moje niestety było daremne, 1 października lekarz był w Niedrzwicy lecz do mnie nie przybył. Przez trzy dni gorączka dochodziła do 40°

(na co mam świadków), lecz pomocy lekarskiej nie mogłem się doczekać. 3.X zwróciłem się po raz drugi do Ośrodka Zdrowia z prośbą o przybycie lekarza. Również i tym razem lekarz nie przybył, mimo, że jeździ on blisko mojego domu, tak, że słychać dobrze warkot motocykla. Wystarczyło wstać na kilkanaście minut i udzielić pomocy. Zaczęłem się leczyć sam przy pomocy kilku tabletek aspiryny. Lekarza się nie doczekałem”.

W chwili, gdy na wieś wyjeżdżają specjalne ekipy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w celu systematycznych objazdów wsi, conajmniej dziwnym wydaje się wyżej opisany wypadek. Trudno uwierzyć, ażeby w ciągu trzech dni naprawdę nie można było przyjechać do chorego. W sprawie tej oczekujemy wyjaśnienia Ośrodka Zdrowia w Niedrzwicy i Ubezpieczalni Społecznej w Lublinie.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Bilans sezonu piłkarskiego w ZSRR

Oficjalny sezon piłkarski w Związku Radzieckim został już zakończony. Tegoroczne rozgrywki mistrzowskie były jedenastymi z kolei. Brało w nich udział 18 drużyn, tj. o 4 zespoły więcej, niż w roku ubiegłym. Moskiewskie „Dynamo”, które zdobyło w tym roku zaszczytny tytuł mistrza ZSRR, ma do zadowolenia swój sukces w dużej mierze bogatym i utalentowanym rezerwowom. Pozwoliły one drużynie utrzymać wyrównany poziom w ciągu całego sezonu, przeciętnego bogatym kalendarzem spotkań.

Należy podkreślić fakt, że „Dynamo” po raz pierwszy w historii rozgrywek mistrzowskich, zdystansowało drugą w końcowej tabeli drużynę (CDKA) o 6 pkt., w dotychczasowych bowiem mistrzostwach różnica dzieląca drużyn zajmujące pierwsze i drugie miejsce, nie przekraczała 4 pkt.

Najlepszym strzelcem mistrzostw okazał się napastnik moskiewskiego „Spartaka” — Simonian, który zdobył 26 bramek. Simonian wyprzedził w klasyfikacji najlepszych strzelców, znanych napastników radzieckich, jak Ponomarew („Torpedo”) czy Konow („Dynamo” — Moskwa).

Spotkania mistrzowskie cieszyły się na terenie całego kraju wielkim zainteresowaniem miłośników piłki nożnej, gromadząc na trybunach dziesiątki tysięcy widzów. W ciągu sezonu mecze o mistrzostwo ZSRR oglądało ponad 6 mil. widzów.

Jednocześnie z rozgrywkami mistrzowskimi, odbywał się największy na świecie turniej piłkarski o puchar ZSRR. Brała w nim udział imponująca liczba 8.500 drużyn. Jak wiadomo, puchar zdobyła moskiewska drużyna zakładów samochodowych im. Stalina — „Torpedo”. Turniej wyłonił szereg nowych talentów piłkarskich, które wraz z renomowaną już kadrą znanych zawodników, stanowiącą bazę do dalszego podniesienia poziomu i rozwoju masowego radzieckiej piłki nożnej.

Szeroką akcję szkoleniową prowadzi AZS

Prezydium Zarządu Głównego Akademickiego Zrzeszenia Sportowego, omawiając zadania, jakie przed organizacją sportową stawia uchwała KC PZPR, powzięło uchwałę, w której m. in. czytamy:

„Prezydium Zarządu Głównego AZS z zadowoleniem wita uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu, która wskazuje zasadnicze zadania stojące przed organizacjami sportowymi.

Wyciągając wnioski z dotychczasowych niedociągnięć w pracy AZS, Prezydium postanowiło przeprowadzić akcję szkolenia instruktorów, przystąpić do organizowania nowych kół sportowych na wyższych uczelniach oraz rozszerzyć bazę działania kół już istniejących.”

Uchwała zobowiązuje członków organizacji do wzięcia udziału w zdobywaniu Odznaki Sprawności Fizycznej oraz

do propagowania zdobywania jej wśród ogółu studentów.

AZS starać się będzie o intensywne propagowanie sportu na wyższych uczelniach, szczególnie wśród studentek.

Uchwała postanawia wzmocnić pracę ideologiczną i wychowawczą wśród członków AZS, kładąc szczególny nacisk na zapoznanie się z osiągnięciami sportu w Związku Radzieckim i oprzeć pracę zrzeszenia na jego doświadczeniu.

Ogólnopolski zjazd prasy sportowej

W dniu 22 listopada br. odbędzie się w Warszawie pierwszy po wojnie ogólnopolski zjazd prasy sportowej, organizowany przez Związek Zawodowy Dziennikarzy RP wspólnie z GUKF.

Ogólnopolskie mistrzostwa strzeleckie ZS Gwardia

W Warszawie na strzelnicy W. P. na Bielanach odbyły się Ogólnopolskie Mistrzostwa Strzeleckie ZS „Gwardia”, w których brało udział 94 reprezentantów poszczególnych województw.

W strzelaniu z pistoletu na 25 m. z pozycji stojącej z wolnej ręki zwyciężył Rajter (Szczecin) — 43 pkt.

W strzelaniu z karabinu na 100 m. z pozycji leżącej bez podpórki, zwyciężył Łabędzi (Wrocław), uzyskując 49 pkt. na 50 możliwych przed Zwierchowskim (Lublin) — 48 pkt. i Sarnickim (Kielce) — 48 pkt.

W klasyfikacji zespołowej: 1) Warszawa — 293 pkt., 2) Rzeszów — 286 pkt., 3) Szczecin — 281 pkt.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

1-szy dzień ciągnięcia III-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 9202 29398.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 37468.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2323 8639 30081 31744 38576 52357 56525 69399 89805 97463 99825.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 4601 8248 21036 28055 37015 40153 46581 57553 67978 75794.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 197 2443 4496 6560 10530 14526 16585 20167 26851 38184 39610 41461 45238 47971 48200 53458 57646 57893 58543 60673 61187 61329 67241 69308 72171 72747 73375 78904 75427 77559 80331 85276 87181 87639 93495 94163 94341 97000 97090.

Wygrane po 8.000 zł 8281 4166 4974 5284 6022 6613 6947 7054 7087 7229 7532 7960 9384 11516 11742 11779 12813 14771 15121 15875 18206 19823 20105 21391 23445 29138 29350 32200 32535 33920 34849 35410 38473 38549 39845 42600 42651 44389 44680 45203 45567 46978 48585 48651 49773 49828 50012 50513 51917 53986 55194 56389 57694 59880 59980 60297 60553 60649 2550 63444 68514 64719 65004 70152 79214 71139 71582 74331 76882 79227 78476 79416 80879 84112 87350 90842 91171 92823 94372 95628 98505.

Wygrane po 4.000 zł 101 262 948 1304 728 2614 129 150 631 663 829 3815 843 91 4254 270 5006 039 6175 244 7297 329 479 8118 330 9116 256 281 512 536 618 10993 12057 844, 879 13807 14125 438 653 15002 119 130 356 674 10515 18497 650 850 19089 518 540 601 633 823 20330 375 21308 686 694 22626 952 23023 238 332 434 745 869 832 21061 151 353 507 599 666 968 25333 26507 569 27115 144 28141 438

(Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze)

29130 694 858 30011 313 439 457 693 31122 650 687 769 32257 672 34244 378 527 35385 36059 269 971 37425 640 687 931 38010 494 709 39709 40382 539 846 946 41236 422 544 545 630 708 769 42059 253 43273 672 44109 548 985 45427 46581 700 47081 476 48886 993 50242 379 716 51311 920 52280 468 601 763 819 875 55187 382 56361 965 57979 58278 415 710 59175 225 232 320 786 60089 775 61470 62190 333 476 865 951 975 63047 64820 66153 311 693 67011 185 532 564 679 838 69213 508 71263 769 773 785 72321 73163 569 75594 819 76092 155 261 707 877 77785 78709 793 923 934 79033 80278 310 830 82328 614 83008 84225 862 85228 548 86073 132 87580 88608 89247 90338 539 683 875 897 91680 92250 670 772 93000 162 94496 571 747 838 915 95107 200 572 96037 381 619 97409 98135 99041 043 620 655 893.

Wygrane po 1.000 zł 48 72 165 264 81 92 327 68 70 471 538 52 651 63 82 734 820 5 92 905 51 6 1012 121 64 310 95 428 35 44 03 81 542 71 741 836 912 2048 121 33 218 35 427 565 73 681 796 914 36 3000 083 186 284 305 8 62 80 419 579 844 70 4081 250 380 97 491 519 26 47 770 851 991 5030 110 1 288 367 453 96 544 83 603 5 37 42 748 61 945 75 6008 28 44 74 129 73 453 91 537 59 68 782 880 98 7008 63 9 97 162 263 312 6 7 50 444 97 636 79 701 62 95 949 50 7 8002 104 90 99 268 304 413 22 48 545 711 855 94 908 00 89 99 9001 26 82 209 72 396 431 47 639 60 718 87 891 956 88 10025 151 336 417 515 37 70 616 749 90 876, 91 11129 43 60 93 359 406 89 677 716 45 821 66 971 12024 46 375 578 647 54 84 776 842 908 42 89 18186 210 79 84 331 41 419 540 745 842 933 80 14064 85 118 55 642 760 926 15004 137 55 70 200 8 331 585 638 80 728 30 55 908 48 72

PRACA

FRYZJER Podgórski Ireneusz, Włodawa poszukuje fryzjerki. Warunki dobre do umówienia listownie. 2704

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PZPR Nr 1090572 wydaną przez Komitet Powiatowy w Tomaszowie Lubelskim na nazwisko Szykuła Michał. 2696

DNIA 24-go października zginął pies „Seter” czarny myśliwski. Pawia 19 Szepański. 2701

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację służbową wydaną przez Cukrownię i Rafinerię Lublin, na nazwisko Cichońska Agnieszka. 2700

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Powiat, na nazwisko Węczkowski Eugeniusz, zamieszkały kolonia Nowogród, gm. Wólka. 2698

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — Miasto, na nazwisko Skotnicki Stanisław. 2699

CENNIK OGŁOSZEŃ

Wielkość ogłoszenia	Za tekstem	W tekście	Ekrologi za tekstem	Odrobno ogłoszenia
od 1 do 100 mm	120 zł	250 zł	90 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	150 zł	320 zł	120 zł	30 zł
od 201 do 300 mm	180 zł	380 zł	150 zł	30 zł
powyżej 300 mm	240 zł	500 zł	210 zł	30 zł

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 cm przez szerokość tamy (szpalty). W tekście jest 5 tamów po 54 mm. a za tekstem — 7 tamów po 38 mm.

Tabelaryczne bilanse i kombinowane o 100% drożej.

W niedzielę i święta 50% drożej.

W numerach specjalnych i okolicznościowych 100% drożej.

Rabatu nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie bierze się odpowiedzialności.

OGŁOSZENIA

do „SZTANDARU LUDU”
i wszystkich wydawnictw R.S.W. „Prasa”
przyjmuje

BIURO OGŁOSZEŃ R. S. W. „Prasa”

Lublin, 3 Maja 14 i kiosk Krakowskie Przedm. 62,
oraz wszystkie Rozdziałnie Kolportażu:

Biała Podlaska

Hrubieszów

Krasnostaw

Lubartów

Tomaszów

Włodawa

Białgoraj

Chełm

Kraśnik

Łuków

Puławy

Zamość

Radzyń



— Bardzo możliwe — jeszcze chętniej przytaknęła Aino — pewnie, że tak...: ziarno jest przecież ciężkie.

Mówili o zbożu, a myśleli o budowie nowej obory, o fundamencie pod nowy dom, o pogodnym, spokojnym życiu w jego ścianach. Każdy cetnar nowego zbioru był krokiem naprzód na drodze do tego celu.

Najprzód Paul, a potem Aino paparzyła z lękiem na niebo. Czerwone słońce — teraz można było na nie patrzeć nieuzbrojonym okiem — chyliło się ku zachodowi. Okrojone z dołu ciemną plamą dalekiego pagórka, z góry przycięte wydłużonym na kształt miecza burym obłokiem to czerwone słońce wyglądało jak kawał rozpalonej żelaznej sztaby, rozpiaszczony na kowadle. Zrywał się wiatr.

Żeby tylko deszczu nie przyniósł — zaniepokoił się Paul.

Nie przyniesie — pocieszała go Aino, chociaż zachód i jej się nie podobał. Ale chciała wierzyć, że wiatr nie przypędzi chmur, a jeśli nawet, to przejdą one bokiem. Przecież zboże leży na podwórzu!

Kiedy przy świetle kaganka kończyli wieczerze,

49)

na podwórzu zrobiło się już całkiem ciemno. Wznagał się wiatr, to tu, to tam, trzeszczał dach.

Mieli się już położyć, kiedy nagle rozległy się jakies kroki, ktoś silnie pchnął zamknięte drzwi i zapukał.

Aino zerwała się i chwyciła Paula za rękę; Paul wstał powoli ze stołka i zwrócił się ku drzwiom.

— Nie otwieraj... — bezdźwięcznie szepnęła Aino.

— Kto tam? — spytał głośno Paul i powiedział cicho do Aino:

— Idź do izby... zdaj się na mnie...

— Otwieraj... z gminy... — odpowiedział głucho obcy męski głos.

— Kto tam, gadaj... — Paul zdjął ze ściany strzelbę.

— Z gminy, otwieraj! — I znowu gwałtowne pukanie.

Paul cicho przyglądał się drzwi, starając się odgadnąć kim mógł być ten człowiek, od którego działy go tylko drzwi zamknięte na zasuwę. Stali tak naprzeciw siebie w odległości jednego tylko kroku. Ponowne stukanie u samej twarzy Paula — teraz już pięścią — ogłuszało go i przejmowało do głębi, wstrząsało starymi ścianami nędznego domku, całą Żurawią fermą.

Urwało się nagle. Paul usłyszał szybką sstłumioną rozmowę naradzających się między sobą ludzi, coś brzękło — ktoś szedł wzdłuż ściany...

Jednym skokiem znalazł się Paul w kuchni i zdmuchnął lampę. Zrobił to w samą porę: na podwórzu rozległy się strzały i z brzękiem posypało się szkło z rozbitych szyb; wiatr wdarł się do kuchni...

Paul rzucił się na podłogę przy ścianie.

„Za wysoką mierzą... chybili” — przeszło mu przez myśl.

— Kładź się na podłogę! — groźnym szeptem nakazał Aino.

Druga salwa z automatu wybiła okno w izbie. Potem strzały ucichły. Paul postawił ostrożnie lufę karabina na parapecie, pokrytym odłamkami szkła, i celując w stronę ułożonych na podwórzu belek — gdzieś coś się jak gdyby ruszało — pociągnął za cyngiel. Jego wielkokalibrowa dubeltówka warknęła dwa razy, plując sнопami iskier. Paul rzucił się znowu na podłogę i popęzł pod ścianę. Znowu salwa w okno...

— Nic ci się nie stało, Aino? — spytał ochryple Paul.

— Nie — zabrzmiało z głębi.

Spojrzawszy w tę stronę zobaczył Aino skurczoną przy drugim oknie — w jej rękę, jak mu się zdawało, błysnął topór. Chociaż sytuacja była nie do pozazdroszczenia, uśmiechnął się mimo wszystko i z zadowoleniem.

Upływały męczące minuty niepewności i oczekiwań — co też bandyci poczną dalej? Ostrożnie wyjrzał przez okno w groźną ciemność, ale nic nie było widać. Byli tuż obok, nie ulegało wątpliwości, ale co oni tam knują? Żeby tylko nie mieli ręcznych granatów i nie zaczęli rzucać ich w okno.

Nabiwszy broń leżał na boku i nie spuszczał oczu z okna; myśli jego pracowały uparcie, by znaleźć jakieś wyjście z sytuacji. A gdyby tak wyskoczyć przez tylne okno w izbie, przepaść w ciemności i sprowadzić pomoc... Nie, to niemożliwe — Aino zostałaby sama. A może usłyszą wystrzały, we wsi — może przyjdą?

C. d. n.

Łuków ośrodkiem przemysłu włókienniczego w 6-letnim planie gospodarczym

Przedmiotem obrad na ostatnim zebraniu PRN w Łukowie były inwestycje w ramach 6-letniego planu gospodarczego. Powstanie w tym czasie na terenie Łukowa szereg fabryk, zatrudniających kilka tysięcy osób, m. in. przetwórnia owocowo-warzywnicza, roszarnia lnu i konopi oraz dwie fabryki włókiennicze.

Powiat łukowski znany jest od dawna jako jeden z największych ośrodków uprawy lnu i konopi oraz z szeroko rozwiniętego tkactwa jako przemysłu chałupniczego. Wraz z powiatami radzyńskim, białskim i włodawskim stanowią one bazę zaopatrzenia w surowce włókiennicze. Od połowy listopada br. zawierają się będzie umowy z gospodarzami na uprawę lnu i dostawę słomy i nasienia. Jako zaliczkę plantatorzy otrzymywać będą siemę lniane oraz 24.000 zł. na zakup nawozów sztucznych na 1 ha plantacji. Jeśli wartość pobranych przez producenta nawozów sztucznych i nasienia lnu przedstawia niższą sumę niż 24.000 zł., plantator otrzymuje różnicę w gotówce. Na terenach wymienionych powiatów działają już ekipy Bazy Surowca Przemysłu Roszarniczego, prowadzonej przez Zjednoczenie Przemysłu Roszarniczego i Konopi we Wrocławiu.

W roku 1950 Zjednoczenie to przystąpi do budowy roszarni lnu i konopi w Łukowie. Roszarnia ma zatrudnić 1.150 robotników i 50 pracowników umysłowych. Kierownik bazy i referenci plantacji już zwiedzili przed rozpoczęciem pracy odbudowaną w roku 1946 roszarnię w Witaszycach i nowo budującą się w Białymstoku i Bielsku Podlaskim. Z przeprowadzonych rozmów z tymi plantatorami, którzy już w ubiegłym roku dostarczali len do punktów skupu, wynika, że 1 ha lnu daje

najmniej 80 tys. zł. dochodu brutto. Rolnicy również stwierdzili, że obsługa bazy w Stoczku — Wysokiej działa sprawnie. Plantatorzy otrzymują połowę należności w gotówce i połowę w tekstyliach.

Uruchomienie roszarni w Łukowie zwiększy nie tylko dochody małych i średnich rolników, ale zaoszczędzi wiele godzin pracy kobietom wiejskiej, która dziś musi poświęcić na obróbkę zebranego z 1 ha lnu około 700 godzin pracy, podczas kiedy ro-

szarnia przerobi tę samą ilość materiału w 100 godzinach.

Perspektywy uprzemysłowienia Łukowa i powiatu stwarzają nowe obowiązki dla Zarządu Miasta, gdyż równoległe do budowy fabryk trzeba zatroszczyć się o budownictwo domów mieszkalnych i uporządkowanie dzielnic i miejscowości, gdzie mają powstać fabryki.

Na tym samym zebraniu PRN postanowiono zasadzić co najmniej po 500 drzewek w każdej gminie. (M. M.)

Nadają się do uprawy na Podlasiu gatunki drzew owocowych

Racjonalna gospodarka wymaga nie tylko rejonizacji uprawy zbóż, roślin przemysłowych, ale i gatunków drzew owocowych, które nadają się do miejscowych warunków klimatycznych. Mając to na względzie Referat Rolnictwa i Reform Rolnych przy starostwie pow. w Łukowie zaleca rolnikom i hodowcom sadów powiatu łukowskiego sadzenie następujących gatunków drzew owocowych: jabłonie letnie, Oliwka Kronselska, Titówka, Oliwka żółta (papierówka), jesiennie: Głogorówka, Antonówka zwykła, Antonówka półtorafuntowa, zimowe: Żeleźniak, Malinowe Oberlandzkie, Głogorówka Inflancka, Reneta Landzberska, Reneta Kazelska, Boiken, Jonatan Beforest, Perkinsa, Reneta Szara, Piękne z Boskop i Kosztela.

Grusze: Faworytka (Klapsa), Williamsa Boskreta, Salisbura, Łukasówka, Paryżanka, Józefinka, Bera Hardyego, Bera Uleńska i Bera Die-ra.

Sliwy: Węgierka zwykła, Karpaczka, Kazimierska (Nadwiślańska), Włoska.

Renklody: Ułena, Altana, Fiel, Le-wenta.

Czeresnie: Koburska Majowa, Marchijska, Hedelfńska i Fremna Czarna.

Wiśnie: Wczesna Spring, Minister Podbielski, Szklanka Polska, Wiślan-ka czarna, Włodzimierska, Goryczka cienista, czyli lutówka.

Z wyżej wymienionych jabłoni są zimowale i znoszą warunki Podlaskie: Oliwka Kronselska, Titówka, Antonówka, Boiken, Głogorówka, Malinowe Oberlandzkie, Głogorówka Inflancka, Kosztela, Żeleźniak, Kronselska wczesna, Biała przezroczysta.

Wiele odmian wymienionych drzew owocowych posiada na składzie Filia Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Łukowie mieszcząca się przy ulicy Byłych Więźniów Politycznych pod Nr 1.

M. M.

Co ważniejsze wystawa czy rewia?

Wszystkie powiaty na terenie naszego województwa objędzają wystawą „Warszawa w malarstwie IX wieku”, zorganizowaną przez Zw. Zaw. Historyków Kultury i Sztuki. Kierownictwo jej przyjmowane wszędzie bardzo chętnie, doceniając znaczenie wystawy w życiu kulturalnym danej miejscowości.

Wyjątek pod tym względem — jak oświadczył nam kierownik wystawy — stanowiło miasto powiatu we Lubartów, gdzie radni nie chcieli oddać sali Pow. Rady Narodowej na umieszczenie obrazów.

Jak się okazało później sala została jednak wynajęta, ale wędrownemu teatrzykowi na przedstawienie, o którego poziomie można by

73 mil. zł. na rozbudowę szpitali w pow. chełmskim

(ma) — Ostatnie plenarne posiedzenie PRN w Chełmie było poświęcone uchwaleniu planów gospodarczych na rok 1950. Najważniejsze pozycje w budżecie przyszłorocznym zajmują wydatki na rozbudowę szpitalniczą i Ośrodków Zdrowia. Dla szpitala powiatowego w Chełmie przeznaczono 55 457 300 zł dla szpitala św. Mikołaja — 17 972 000 zł a dla Ośrodków Zdrowia w Rejowcu, Siedliszczu i Wojsławicach — 3 089 000 zł.

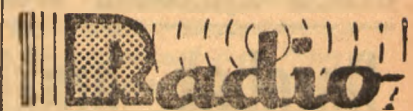
Pow. Rada Narodowa rozpatrzyła również sprawę rozmieszczenia położnych w gminach, gdyż na 13 gmin w powiecie tylko w 4 znajdują się wykwalifikowane siły fachowe. Głównym powodem braku położnych na wsi jest brak wyszkolonych kobiet, gdyż położne, zamieszkujące w Chełmie, nie chcą przenieść się na wieś, mimo zapewnienia im mieszkań i odszkodowania za przeniesienie.

Poza tym omówiono sposoby przeprowadzania zbiórki złomu na terenie powiatu.

Do szkoły w Komarowie prowadzi chodnik

(zw) — Komitet Rodzicielski przy szkole podstawowej w Komarowie, pow. zamojski wykonał uchwałę, po wzięciu na wiosnę br. Ludność zbudowała własnymi siłami chodnik do oddalonej o 3 km od osady szkoły. Oprócz włożonej pracy pokryto koszty zakupu materiałów przez dobro-wolne opodatkowanie się.

nie całego powiatu i zakładania kół TPPR w każdej miejscowości, jak również podniesienia poziomu gospodarki łakowej, ściśle związanej z akcją „H”.



NIEDZIELA, 13 listopada

Program I, na fali 1339.3 m.

8,00 Dziennik, 8,25 Muzyka, 9,50 Pogadanka naukowa, 10,00 Światowy Tydzień Studenta, 10,40 Słuchowisko o Marii Curie-Skłodowskiej, 11,00 Muzyka rozrywkowa, 11,35 Wszelchnica, 12,00 Dziennik, 12,15 Utwory Piotra Czajkowskiego, 13,45 Z życia ZSRR, 14,00 Przerwa, 16,00 Dziennik, 16,20 Lekka muzyka dwu fortepianowa, 16,40 „Nauka w służbie odbudowy”, 17,00 „Cyganeria” — opera Pucciniego, w przerwie ok. 18,00 „Uciekinier” — fragm. poematu Pabla Nerudy, 19,25 Muzyka popularyna, 20,00 Dziennik, 20,30 Muzyka, 20,40 „Wieczorna serenada”, 21,00 Zagadka literacka, 21,20 Utwory kompozytorów rosyjskich, 22,15 Wiadomości sportowe, 22,30 Muzyka rozrywkowa i taneczna, 23,00 Wiadomości, 23,10 Muzyka taneczna, 23,35 Koniec audycji.

MOSKWA po polsku

15,15 — 16,00 (na fali 25,23, 30,67, 31,65) — Utwory kompozytorów radzieckich i klasyków zachodnio-europejskich.

16,30 — 17,15 (na fali 25,23, 25,47, 30,67) — Dziennik, Przegląd prasy, Lekcja języka rosyjskiego, Muzyka, 20,30—21,50 (na fali 37,74, 1115,0) — Dziennik, Z życia ZSRR, Na tematy międzynarodowe, Nowości kulturalne tygodnia, W krajach demokracji ludowej.

22,00—22,30 (na fali 31,4 1115,0) — Dziennik Na tematy kulturalne, Komentarz dnia, Muzyka.

„SZTANDAR LUDU”

Pismo Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa”, Redakcja i Administracja Lublin, 3-go Maja 14 Telefon: Redakcja 20-04. Redaktor Naczelny 28-93. Dyrektor i Administracja 34-56. Kolportaż 39-02 Buchalteria 27-23. Ogłoszenia 23-72 Rozdział 20-51 Konto czekowe PKO Nr II-445 Warunki prenumeraty: prenumerata miesięczna 150 zł., prenumerata zbiorowa zł. 75. Odbito członkami Państwowych Lubelskich Zakładów Graficznych w Lublinie, M Bucza 12. A — 29156

Powsz. Uniwersytet Z.Z. pogłębia sojusz robotniczo-chłopski

Z okazji 32-lecia Wielkiej Rewolucji Październikowej słuchacze Powszechnego Uniwersytetu Z.Z. w Lublinie wyjechali do Markuszowa, gdzie wzięli czynny udział w uroczystej akademii, urządzonej dla społeczeństwa. Słuchacze uniwersytetu wystąpili z programem, składającym się z deklamacji solowych i zbiorowych, montażów poetyckich i pieśni w wykonaniu 60-osobowego chóru. Zebrani urządzili gościom ewangeliczne przyjęcie.

Zespół Powsz. Uniwersytetu Z.Z. wystąpił z tym samym programem w Lublinie na akademii, urządzonej dla chłopskich żołnierzy w Szpitalu Wojskowym i w sali Rady Miejskiej dla pracowników Zarządu Miejskiego w Lublinie.

Tysiące porad dla wsi udzieliły ekipy lekarskie PCK

Brak lekarzy w ośrodkach wiejskich wyrównuje w poważnej części działalność ruchomych ambulansów PCK, które wyjeżdżają na teren województwa lubelskiego, niosąc pomoc ludności wiejskiej i młodzieży szkolnej w najbardziej odległych miejscowościach.

Ruchome ambulanse PCK zwiedziły 12 powiatów naszego województwa. W trzech kwartałach 1949 r. przejechały one 3 918 km i pracowały w terenie 119 dni, udzielając w tym czasie 7 799 porad lekarskich i 803 zabiegów i opatrunków. Obsadę ambulansów stanowiło 16 lekarzy, 14 studentów UMCS, 8 pielęgniarek i 10 osób personelu fizycznego. Poza tym w październiku br. w czasie Tygodnia Zdrowia 5 ambulansów ruchomych PCK zbadało w województwie 2 tys. matek i dzieci oraz rozdano bezpłatnie wiele lekarstw, odżywek i witamin.

Filharmonia Lubelska na wiejskich drogach 14 koncertów w jednym miesiącu

— Czy widziałeś? Przyjechała do nas orkiestra z Lublina — informował gorączkowo Jasię Pietrasa swego kolegę z sąsiedniego podwórka w Wilkołazie pow. Kraśnicki. — Dziś będą grali dla nas. Ile tam skrzypiec, trąb i basów! Nie zliczę tego wszystkiego. Nie wyobrażam sobie jak oni potrafią zagrać równocześnie do taktu i tak aby nie zmylić melodii.

Nie dziwnego, że chłopak był oszołomiony ilością instrumentów w orkiestrze Państw. Filharmonii z Lublina. W swoim życiu słyszał i widział tylko orkiestrę strażacką i miejscową kapelę ludową, w których instrumenty można było zliczyć na palcach, a koncert Filharmonii Lubelskiej rozpoczynał dopiero cykl występów na wsi, realizowanych po raz pierwszy na Lubelszczyźnie.

Do uszu chłopskich przemówiła po raz pierwszy muzyka Moniuszki,

Noskowskiego, Smetany i Glinki. Słuchano po raz pierwszy na wsi opracowanych artystycznie przez Aleksandra Bryka „Obrazków Lubelskich” opartych na motywach ludowych. Każdą z audycji poprzedzała prelekcja kompozytora i wycieczka do szkół muzycznych — Jerzego Kolasińskiego, który przystępnie opowiadał o granych utworach i znajdujących się w orkiestrze instrumentach muzycznych.

Po uczuciu oszołomienia, wywołanego wielkością orkiestry i siłą brzmienia zespołu, przychodziło u wielu słuchaczy zdziwienie.

— Słyszałeś jak oni ładnie zagraли naszego „Chmiela”? Ja myślałem, że mieszczuch tego nie potrafi, a tylko wiejski skrzypek na weselu grywa takie śpiewki — dziwili się starsi.

...

14 koncertów Państw. Filharmonii w Lublinie na początku sezonu

świadczy, że upaństwowienie tej placówki pozwoliło na szerszy rozmach w planowaniu i działalności, która objęła w tym roku i wieś. Koncertowano już w Wilkołazie, Biłgoraju, Zaklikowie i Łukowie. Wszędzie odbyły się po 2 audycje dla młodzieży z okolicznych wsi, a wieczorem dawano koncerty dla społeczeństwa.

Jak przyjmowano te pierwsze od wiedziny wielkiego zespołu orkiestralnego, świadczy najlepiej treść listu nadesłanego z Zaklikowa.

„W imieniu własnym i zachwyconej ludności Zaklikowa składam najserdeczniejsze podziękowanie całemu Zarządowi Filharmonii, jak również członkom orkiestry, za koncert w naszej osadzie. Koncert był dla nas prawdziwą uctą duchową i przyczynił się do pogłębienia kultury muzycznej mieszkańców Zaklikowa.

Wyrażamy jednocześnie życzenie i prośbę, aby podobne koncerty od-

bywały się u nas częściej, a będą zawsze przyjmowane z entuzjazmem. Jeszcze raz dziękujemy i życzymy powodzenia na niwie muzycznej”.

Chmielewski.

Przed końcem tego roku zespół Filharmonii Lubelskiej odwiedzi jeszcze Kraśnik, Fabrykę Wyróbów Metalowych w Budzynie, Białą Podlaską i Zamość, w którym gości już kilkakrotnie.

Trud opłaca się sówicie, jak widzieć z treści nadsyłanych z prowincji listów. Muzyka symfoniczna do stępna dawniej tylko dla garsdki uprzywilejowanych snobów, dzięki tym koncertom stała się dostępną dla mas, które uczą się zrozumienia piękna i przekonują, że jest ono zamknięte w prostych melodiach wiejskich, stanowiących źródło twórczości dla muzyki — artysty.

Chlubna i bogata w plony jest wędrówka Filharmonii Lubelskiej po wiejskich drogach Lubelszczyzny.

MŁODZIEŻ I DZIAŁALNOŚĆ

Przed Zjazdem Wojewódzkim ZMP

Dorobek, braki i zamierzenia na przyszłość

Po Kongresie Zjednoczeniowym i organizacji młodzieżowych (ZWM, OMTUR, „Wici“ i ZMD) Związek Młodzieży Polskiej w województwie lubelskim liczył 36 tys. 432 członków.

W działalności poszczególnych organizacji przed zjednoczeniem popełniono wiele błędów, do których zaliczyć należy masowy werbunek, bez zwrócenia należytej uwagi na pochodzenie społeczne, poglądy polityczne i oblicze moralne przyjmowanej młodzieży. Drugim poważnym błędem było tworzenie w organizacjach awangardy oderwanej od szerokiego mas młodzieży, na którą nie oddziaływało ideologicznie i nie kierowano nią w szerokim zakresie pracy i walki dla Polski Ludowej.

Dalszym błędem był brak przystąpienia politycznego szczególnie u młodzieży wiejskiej, która nie doceniała wielkiego znaczenia, jakie miało zjednoczenie ruchu młodzieżowego.

Powyższe błędy spowodowały, że po zjednoczeniu na 36.432 członków organizacji młodzieżowych do ZMP przystąpiło tylko 20.449 członków.

AKCJA WERBUNKOWA I WZROST ORGANIZACJI

W wyniku werbunku, prowadzonego intensywnie w miesiącu styczniu br., nastąpił znaczny wzrost liczby członków ZMP. Obecny stan organizacji w wojew. lubelskim wyraża się cyfrą 48.888 członków. Skład społeczny organizacji przedstawia się następująco: najwięcej w naszych szeregach jest młodzieży wiejskiej, gdyż 26.122 członków, co stanowi 53% ogółu członków, następnie — uczniów szkół średnich — 15.255, młodzieży robotniczej — 3.419, pracowników w urzędach

i handlu — 2.530 i młodzieży pracującej w rzemiośle — 1.362.

Jak wynika z powyższych danych najściślej reprezentowana jest w naszej organizacji młodzież robotnicza.

MŁODZIEŻOWE BRYGADY PRODUKCYJNE

Mimo niewielkiej liczebności, robotnicze koła ZMP mogą poszczycić się poważnymi osiągnięciami. Z ich inicjatywy zorganizowano 19 młodzieżowych brygad produkcyjnych, które mają już poza sobą po ważny dorobek. M. in. brygada produkcyjna im. Gen. Karola Świerczewskiego z Fabryki Narzędzi i Maszyn Rolniczych w Lublinie osiągnęła w miesiącu lutym br. 150% normy, za co otrzymała od Zarządu Głównego ZMP propozycję przecho- ni współzawodnictwa pracy. Brygada Fabryki Wąg Uchylonych Nr 2 wykonała w ramach współzawodnic- twa w miesiącu wrześniu br. 18 precyzyjnych wąg, zamiast planowa- nych pierwotnie 15. Równie dobrze pracują brygady produkcyjne w fa- bryce „Karwina - Trzynieć” i w Państwowej Fabryce Obuwia im. Mariana Buczka, które wykonują przeciętnie 150% normy.

W indywidualnym współzawod- niwstwie pracy wyróżnili się kole- dzy: Stanisław Major z Cementow- ni „Pokój” w Rejowcu, który wyko- nał 270% normy, Wacław Augustow- ski z Fabryki Pasów w Lublinie — 186% normy, Kazimierz Bielak z Fabryki im. Mariana Buczka — 187% normy oraz Jerzy Kawiak z tej samej fabryki, który wykonał 123% normy.

Jako przykład poważnej roli ZMP w fabryce może służyć Koło ZMP przy Cegielni w Łukowie, które li- czy 24 członków. Członkowie tego koła w wyniku należytej organizac- ji pracy w krótkim czasie potrafiłi podwoić produkcję, zwiększając równocześnie dwukrotnie swoje za- robki i kończąc plan trzyletni 22 października br.

BRAKI I NIEDOCIĄGNIĘCIA

Ogólnie biorąc, udział młodzieży ZMP w życiu samej fabryki jest jeszcze niedostateczny, czego dowo- dzi fakt, że do Rad Zakładowych należy tylko 28 ZMP-owców. Rów- nież za słaby jest udział młodzieży w naradach produkcyjnych i w Ko- mitetach Współzawodnictwa Pracy. Stwierdzić należy również brak ma- sowego udziału ZMP we współza-

wodnictwie pracy. Zarządy fabrycz- ne i powiatowe ZMP nie otaczają dotychczas należyłą opieką prze- downików pracy i młodzieżowych brygad produkcyjnych, co wpływa ujemnie na osiągnięcia w produk- cji.

Odczuwa się również w kołach ro- botniczych brak należytego zrozum- ienia łączności i wymiany kultu- ralnej między miastem a wsią. Spo- radyczne wyjazdy zespołów arty- stycznych z fabryk do kół wiejs- kich oraz bardzo rzadko zdarzają- ce się odwiedziny kół wiejskich w fabrykach, nie rozwiązują tak waż- nego problemu, jakim jest pogłębie- nie sojuszu robotniczo - chłopskie- go przez nawiązywanie łączności kulturalnej pomiędzy miastem a wsią.

Zjazd Wojewódzki ZMP poświęcił wiele czasu i wysiłku, aby uaktyw- nić odcinek robotniczy naszej orga- nizacji. Koledzy — delegaci z kół fabrycznych podjęli się swoimi do- świadczeniami i wprowadzają całą or- ganizację ZMP w fabrykach na to- ry walki o podniesienie produkcji, o większą ilość i lepszą jakość, o wykonanie planu sześcioletniego, przez co przyczyniła się do budowy zrębów socjalizmu w naszym kraju.

Stanisław Karwat.

Harcerze białscy wykonali zobowiązania

(dan) — Komenda Białskiego Huf- ca ZHP melduje, że podjęte przed I Woj. Zjazdem ZMP w Lublinie zobowiązania założenia drużyny ZHP w pow. białskim zostały wykonane. Do dnia 7 bm. założono nowe dru- żyny ZHP w Rokicie i Zabłociu, a trzy w miejscowości Piszczac. Jest to pierwszy meldunek o wykonaniu podjętych przez młodzież zobowią- zań.

ZMP-owcy z Lubartowa pracą uczeili Wojewódzki Zjazd ZMP

Członkowie Prezydium Zarządu Po- wiatowego ZMP w Lubartowie wraz z aktywnym powiatowym w ramach zoba- wiązań przedjazdowych ZMP prze- wali 4 godziny przy załadunku kartofli na wagony, co przyczyniło się do usprawnienia transportu.

Zobowiązania młodzieżowe przed Zjazdem ZMP

Ze wszystkich stron woj. lubel- skiego napływają meldunki o zoba- wiąznach, podejmowanych przez młodzież w związku z I. wojewódz- kim Zjazdem Statutowym Z.M.P.

M. in. Koło ZMP przy Lubel- skiej Fabryce Narzędzi i Maszyn Rolniczych zobowiązało się przepra- cować dwie godziny przy przebu- dowie ul. Kunickiego. Oprócz tego młodzież tego koła postanowiła przystąpić do współzawodnictwa w pracy z młodzieżą zatrudnioną w Państwowej Fabryce Wąg Uchyl- nych „Caudr”.

Koło ZMP przy Hucie Szkła — Lublin, zobowiązuje się do prze- pracowania dodatkowo 4 godzin. Uzyskane tą drogą pieniądze zosta- ną przekazane częściowo na budo- wę Centralnego Domu Młodzieży, częściowo na stroje organizacyjne i prenumeratę czasopism.

Koło ZMP przy RSW „Prasa” Oddział w Lublinie postanawia wzmocnić czujność organizacyjną przez prowadzenie rzeczowej krytyki i samokrytyki oraz położyć jak naj- większy nacisk na stosowanie w swoim zakładzie pracy systemu oszczędnościowego. Członkowie ko- ła zobowiązują się usprawnić kol- portaż prasy, przodować w pracy zawodowej i społecznej, stać się dla młodzieży niezrzeszonej wzorowym przykładem dobrego zachowania się

25.760 zł. na CDM wpłacił Zamość w październiku

(zw) — Młodzież zamojska, zorga- nizowana w ZMP, SP i ZHP, zebra- ła w miesiącu październiku br. 25.760 zł na budowę Centralnego Do- mu Młodzieży w Warszawie. Hufce gminne SP w Starym Zamościu i Wysokiem zebrały na ten cel ze sprzedaży odpadków użytkowych su- mę 2.260 zł i rozprawiły nalepki w terenie wartości 10 tys. zł.

Resztę zebranych pieniędzy stano- wi dochód z zabawy, zorganizowanej przez koło ZMP przy Liceum Peda- gogicznym w Zamościu.

oraz podjąć zdecydowaną walkę z alkoholizmem wśród młodzieży.

Młodzież Zw. Harcerstwa Pol- skiego przy szkole ogólnokształcącej stopnia podstawowego w Trzydniu na zbiorce drużyn zobowiązała się, w związku ze zbliżającym się woje- wódzkim zjazdem statutowym, zwiększyć prenumeratę pism mło- dzieżowych i instrukcyjnych, uak- tywnić i powiększyć szeregi ZMP, zorganizować zespoły pomocy kole- żeńskiej w nauce, zbudować skocz- nię na beisku szkolnym oraz napra- wić 30-metrowy odcinek drogi pro- wadzącej do szkoły. W dniu obrad zjazdu staraniem młodzieży harcer- skiej odbędzie się uroczyste przeka- zanie młodzieży zakwalifikowanej do organizującego się koła ZMP przy szkole.

Młodzież ZHP w Trzydniu wzy- wa do współzawodnictwa wszyst- kich drużyn na terenie gminy Trzydnik oraz wszystkie drużyny w Kraśniku.

Również wiejskie koła ZMP po- djęły w związku ze zjazdem statu- towym ZMP szereg zobowiązań, których wykonanie przyczyni się do podniesienia czytelnictwa i po- ziomu ideologicznego członków ZMP oraz kultury na wsi.

M. in. powiat Lubartów nadesłał następujące zobowiązania:

Koło ZMP w Brzostówce zoba- wiązało się zorganizować kurs dla analfabetów i kurs kroju i szycia oraz zwiększyć ilość prenumerato- rów pism organizacyjnych.

Popierając inicjatywę koła ZMP w Żurawim Bagnie młodzież szkoły podstawowej tej wsi zaofiarowała 4 godziny pracy przy budowie szosy, a oprócz tego uporządkowała groby poległych żołnierzy Armii Radziec- kiej.

Koło ZMP we wsi spółdzielczej Przypisówka, zobowiązuje się oży- wić pracę ideologiczno-wychowaw- czą na terenie swego koła, organi- zować kurs dla analfabetów i na- prawić drogi w swojej wsi. Oprócz tego członkowie koła wezmą czyn- ny udział w pracy ekipy technicz- nej przy zakładaniu instalacji ele- ktrycznej i radiofonizacji wsi.

Koło ZMP przy Państwowym Li- ceum Ogrodniczym w Kijanach, podnieśli poziom szkolenia ideolo- gicznego na terenie swego koła, zwiększy ilość prenumeratów czasopism „Pokolenia” i „Nowej Wsi” oraz obsłuży 6 kół wiejskich.

Koło ZMP w Zawadzie, urządzi- wnetrze świetlicy i naprawi drogę wodną przez wieś.

W meldunku nadesłanym przez koło we wsi Kozia Góra pow. Chełm czytamy:

„My, członkowie koła ZMP we wsi Kozia Góra, zobowiązujemy się w związku ze Zjazdem Statutowym ZMP zaprenumerować pisma mło- dzieżowe „Pokolenie” oraz „Młoda Wieś”, wykonać naprawę mostu i drogi w naszej wsi”.

Sekretarz Związku Komunistycznej Młodzieży Argentyny w Krakowie

KRAKÓW (PAP). W Krakowie gościł w dniu 10 bm sekretarz Zw. Komunistycznej Młodzieży Argen- tyny, Jorge Calvo. Przedstawiciel młodzieży argentyńskiej zwiedził

zabytki miasta oraz odwiedził juna- ków 60 brygady SP w Mogile k- Krakowa

Jorge Calvo nawiązał serdeczny kontakt z junakami, których zapo- znał z życiem postępowej mło- dzieży argentyńskiej, walczącej z faszy- stowskim reżimem Perona

Młodzież lubelska wita z radością Marsz. Rokossowskiego

Członkowie szkolnego koła ZMP przy gimn. im. Zamojskie go wysłali depeszę gratula- cyjną do Marszałka Rokossow- skiego:

„My, młodzież szkolna, zrze- szona w przodującej organizacji ZMP zakładu im. Zamojskiego w Lublinie, witamy z radością powrót do Polski i objęcie stano- wiska Ministra Obrony Narodo- wej przez Marszałka Konstante go Rokossowskiego.

Z życia Twego, Marszałku, bę- dziemy czerpać wzory dla na- szej pracy dla dobra Polski i mas pracujących.

Jednocześnie ze swej strony przyrzekamy wzmocnić nasze wy- siłki w nauce, by wspólnie z To- bą, Marszałku, budować socja- lizm w Polsce, a tym samym pra- cować nad utrwaleniem pokoju na całym świecie”.

Nowe koło ZMP

W Chmielu gm. Piotrków pow. Lublin z inicjatywy kierownika miejscowej szkoły podstawowej ob. Jana Sadurskie go zostało zorganizowane koło ZMP.

Wszyscy członkowie nowego koła w liczbie 22 są to wychowankowie Szkoły Rolniczej w Chmielu, którzy zżeszeni w awangardowej organizacji młodzie- żej pragną usilnie pracować nad pod- niesieniem poziomu kulturalnego i go- spodarczego swojej wsi.

Teresa Lisówna na cześć Zjazdu ZMP

„Ja — Teresa Lisówna członek ZMP w celu uczczenia Zjazdu Woje- wódzkiego przodującej organizacji mło- dzieżowej zobowiązuję się zdobyć 10 prenumeratów pism młodzieżowych, na terenie Państwowej Szkoły Ogóln- kształcącej typu podstawowego i liceal- nego w Tomaszowie Lubelskim”.

Dwa miesiące przed terminem hufce SP wykonały plan trzydniówek 300 listów pochwalnych dla junaków

Miesiąc wrzesień przyniósł organiza- cji SP dalsze poważne sukcesy na odcin- ku prac trzydniowych. W miejsce zapla- nowanych 124741 junakodniówek wyko- nano we wrześniu 142773 — co stano- wi 115 proc. planu miesięcznego. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że hufce SP już obecnie na 2 miesiące przed terminem zakończyły roczny plan prac trzydniowych, realizując go w 115 proc.

Przedterminowe wykonanie planu jest dowodem, że młodzież woj. lubelskiego docenia w sposób dostateczny znaczenie prac trzydniowych dla odbudowy na- szej gospodarki narodowej. Niewątpli- wie do realizacji planu w dużym stop- niu przyczyniło się systematycznie pro- wadzone w hufcach wychowanie oby- watełskie i stała praca nad podniesieniem poziomu ideologicznego młodzieży.

Należy podkreślić, że przy organizo- waniu prac trzydniowych okazała dużo

pomocy Polska Zjednoczona Partia Ro- botnicza oraz władze administracyjne. Wyjątek stanowi powiat Łuków i Ra- dzyń, w których znaczenie prac trzy- dniowych nie jest należycie zrozumiane przez starsze społeczeństwo.

Do przedterminowego wykonania pla- nu przyczyniła się również umiejętna organizacja współzawodnictwa indy- widualnego i zespołowego. W miesiącu wrześniu najlepsze wyniki we współza- wodnictwie zespołowym osiągnęli hufce szkolne Państw. Gimn. Mech. i Liceum Ogrodniczo - Chmielarskiego, które osiągnęły 200 proc. planu, Gminny Hu- fic Biała Podlaska — 161 proc. planu, oraz Hufiec Miejski Biała Podlaska 144,5 proc. planu.

We współzawodnictwie indywidual- nym wyróżnili się junacy z powiatu bił- gorajskiego. Gmina Tarnogród: Ignacy Lis, Marian Grasza, Jan Gruszka, oraz z Gminy Łukowa: Marian Fidecki,

Wawron Kopciuch; każdy z nich wy- konał przeciętnie do 200 proc. normy.

W powiecie Krasnostaw współzawo- dniczą ze sobą junacy: I pluton hufca Gminy Wysokie Stanisław Łyśko i Teo- dor Siejko. Każdy z nich wykonuje po 305 proc. normy.

W dowód uznania za pracę hufców SP, władze administracyjne wysłały po- szczególnym junakom na terenie całego województwa 300 listów pochwalnych.